KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Lutego.
WTOREK.
ROK 1831.

№ 52.

WSPOMNIENIA.
Rewja wojska Francuzkiego w Warszawie 1807.

Do Rządu Narodowego. Wiadomość urzędowa. Z niecierpliwością zapewne oczekuie Rząd Narodowy wiadomości o działaniach Wojska. Jenerałowie kommenderuiący dywizjami i korpusami, walcząc od rana w późną noc, nie są w stanie natychmiast przesyłać potrzebnych szczegółowych raportów na piśmie, zwłaszcza, że wszyscy na polach koczuią. Woysko Narodowe walczy w obliczu stolicy, która naocznie przekonywa się iak drogo nieprzyiaciel każdy cal ojczystey ziemi naszej okupuie. Leżą trupem tysiące nieprzyiaciela, i co rzadkiem iest w dzieiach woiennych, piechota piechocie wydziera sztandary. Artyllerja nasza cudów waleczności dokazuie. Piechota walczy iak mur nieprzełomna, nigdzie iej bagnetom niedostoi nieprzyiaciel. Liczba tylko od stanowczej ocala go klęski. Jazda w wszystkich uderzeniach na nieprzyiaciela utrzymnie silnie te chwałę, która od wieków ieździca Polskiego iest udziałem. Wszyscy Wodzowie daią dowody rzadkiej biegłości, żołnierze najwyższego męztwa. Nim z wszystkich korpusów i dywizji przesłane będą rapporta szczegółowe, dla zaspokoienia oczekiwania publicznego, ile być może najwcześniej udzielać będę wyiątki tychże rapportów w miarę iak nadchodzić będą. — *Wyiątek z rapportu Jenerała Hr. Krukowieckiego.* Przybyłem dnia 19 b. m. z korpusem moim na wskazaną mi pozycję. Brygadę Iszą postawiłem w Iszej linji z dwoma baterjami pozycyjnemi dla wstrzymania attaku nieprzyiaciela, mogącego zaiąć na przeciw nam stanowisko korzystne. Brygadą 2gą z artyllerją Kapitana *Łapińskiego*, i pół baterją Podpułkownika *Konarskiego* zaiąłem punkt w którym schodzą się dwie drogi z Okuniewa. Wspomniona pół baterja asekurowana była szwadronem iazdy. Drugą pół baterją postawiłem na wysokości pułków iazdy, w równej linji z piechotą stoiących na prawej stronie gościńca. Pułkownik *Jankowski* z 3ma pułkami iazdy, postawiony był w Grodzisku dla obserwowania poruszeń nieprzyiaciela. Pozycja korpusu mego chociaż niekorzystna dla tego tylko zaiętą była, ażeby wstrzymać nieprzyiacielskie kolumny od zagrażania korpusowi idącemu na opanowanie Miłosny. W chwili największego ognia przy wspomnionym attaku zaczęły się okazywać na drogach Okuniewskich kolumny nieprzyiacielskie wszelkiej broni i z baterjami pozycyjnemi. Wstrzymywała ich pierwszy zapęd pół Baterja Pułkow: *Konarskiego*, która ciągle iak najwaleczniej działała, pomimo że 2 Officerów straciła, wielu kanonjerów i koni, i już bliska zdemontowania. Wówczas rozkazałem iej cofnąć się i złączyć z 2gą pół Baterją. Nieprzyiaciel na ten czas w 3ch miejscach rozwinął 3 Baterje dla spędzenia nas z naszej pozycji. Dałem więc natychmiast rozkaz rozwinąć się naszym Baterjom pozycyjnym, a Jenerałowi *Cielgutt* poleciłem wysłać 3 Bataljony pułku 5 pie: lin: na zaięcie mamelonu będącego na prawem skrzydle nieprzyiacielskiej pozycji. Bataljony te Pułku 5 pie: lin: nie małą zadały klęskę nieprzyiacielowi, kilkunastu Officerów i do 600 żołnierzy legło

trupem z iego strony. Ja straciłem Maiora *Maruszewskiego* Officera pełnego zalet woiennych, i który najwaleczniej Bataljonowi swoiemu dowodził. Straciłem równie iednego Officera zabitego i iednego rannego i 138 Podofficerów i Żołnierzy zabitych i rannych. Gdy attak na *Miłosnę* cofnięty został, rozkazałem i ia cofnąć się Bataljonom Pułku 5go piech: a Pułkowi 1mu przejść linją Brygady 2ej dowodzonej przez Jenerała *Małachawskiego*. Punkt ten na linji swoiej rozwinięty, miał rannych Podpułko: *Płączyńskiego* i 2ch Officerów, 33 Żołnierzy zabitych, rannych 28, wszyscy zabici byli od kul działowych i kartaczy. Baterja Kapitana *Łapińskiego* szczególniej się odznaczała w całym czasie walki. Do tego stopnia żołnierze nieustraszeni byli, że działa z demontowane wśród ognia naprawiali, a gdy przy zmianie pozycji przechodząc przez bagniska działa załamywały się na lodzie, żołnierze i officerowie największego poświęcenia się dawali dowody, nieodstępuiąc dział oczekiwali przybycia mego z kilku plutonami piechoty, które im w pomoc przyprowadziłem. Pod osłoną tych plutonów i w ciągłym ogniu kartaczowym nieprzyiacielskim, działa wydobyte i znowu w ogień wprowadzone zostały. Gdy nieprzyiaciel nowe dwie baterje na pozycji swoiej rozwinął, i niemi zaczął działać, widząc Pułk 5ty piechoty ustępuiący z lasu dla nadzwyczajnie przemagaiącej siły, rozkazałem Jen: *Małachowskiemu* przejść przez linją 1ej Brygady, Pułk 2gi stracił w ówczas kilkunastu zabitych i rannych od kartaczy, Pułk 6ty zakryty położeniem terrenu nic prawie nie ucierpiał. Obydwie więc pomienione moie Brygady, opierały prawem skrzydłem o Szosse, lewe rozciągnięte było w kierunku ku Kawenczynowi. Baterja Podpułkownika *Konarskiego* działała po prawej stronie Szosse, i po lewej iej stronie. Nadzwyczajnie byłem kontent z Pułku 1go Strzelców kon: który różne biorąc pozycję pod ogniem nieprzyiacielskim wszędzie iak najzimniejszej krwi dawał dowody. Ku wieczorowi zaiąłem 1szą Brygadę wskazaną mi pozycją, z 2gą zaś Brygadą Artyllerją pozyc: i Pułkiem 1ym strzelców kon: poszedłem wzmocnić lewe skrzydło dla utrzymania attaku; który nieprzyiaciel od strony Kawęczyna Jazdą swoią rozpoczął. W tej pozycji noc przepędziłem, maiąc Baterją Kapitana *Turskiego* na punkcie z którego posunąć ią mogłem tak na prawe iak i na lewe skrzydło. O szczegółach bitwy z d. 19 będę miał honor później zarapportować, i na teraz tylko winienem oddać sprawiedliwość odwadze i poświęceniu się moiego Korpusu. Najsilniej wspierany byłem przez Officerów moiego Sztabu, Męztwo ich widzianem było przed frontem całego Korpusu. Jenerał *Żymirski* maiąc przesłać później rapport szczegołowy wszystkich dni przez które walczył, przesłał tymczasowie Naczelnemu Wodzowi imiona Żołnierzy: Filipa *Grillofa*, Grze: *Jakóbczyka* i Jakóba *Palczewskiego* z Pułku 2go Strzelców pie: z których 2 pierwsi zdobyli na nieprzyiacielu Orła Sztandaru, ostatni zaś zagwoździł działo bagnetem które dla braku koni uprowadzone być niemogło. Ci Żołnierze odznaczyli się tak świetnie w boiu d. 19 b. m. Czekam na rapporta innych Jenerałów tyczących się tak boiu 19 iak i 20 bi m. które w miarę ich przybywania będę miał zaszczyt Rządowi Naro: w wiernej kopji przesyłać. *Praga* 21 *Lut. Jenerał Służby Morawski.*

Jenerał *Umiński* mianowany Jenerałem Dywizji. — Wczoraj wojska niewalczyły. — Nieprzyiacielski Jenerał *Wit* przysłał z Trębaczem Officera, życząc widzieć się z Jenerałem *Krukowieckim*, który o tem doniosł Na-

czelnemu Wodzowi, a uzyskawszy zezwolenie, z przydanym Officerem stanął w oznaczonem miejscu. - *Wit* po powitaniu naszego Jenerała, zaczął dziwić się że tak zacięte nastąpiły walki i nad ich przyczyną; zamilkł usłyszawszy stosowną odpowiedź; w końcu żądano aby dozwolono pochować trupy ktoremi rozległe pole iest okryte.—Wczoraj przybył do Warszawy Maior *Osiński*, który wedle rapportu Dowódcy Siły zbrojnej po lewem brzegu Wisły, przez Jenerała *Dwernickiego* zdanego, walczył przy boku tegoż Jenerała w d. 20 b. m. między *Kozienicami* a *Ryczywołem*, Maior ten przysłany z rozmaitemi zleceniami służbowemi, przywiózł z sobą zabranego w niewolę Pułkownika artylle: nieprzyiacielskiej *Butowicza* (przy armatach o ktorych wzięciu wczoraj donieśliśmy) inni ieńcy w liczbie 80 od iazdy i artyllerji nieprzyiacielskiej, już nadciągaią, zabitych i na pobojowisku rannych miał nieprzyiaciel do 200. Jenerał *Sierawski* walczył mężnie, odznaczyli się Pułkownik *Błędowski*, Porucz: *Nyko* i *Frejlich*, oraz wielu innych. Raniony Syn Jenerała *Sierawskiego* i Poru: *Grotkowski*.

W czasie onegdajszej bitwy za Grochowem nasza artyllerja zdemontowała kilkadzisiąt armat nieprzyiacielskich. Zdobyliśmy przeszło 4,000 broni rozmaitej. Jeńcy są ustawicznie przyprowadzani. Jenerał Tomasz *Łubieński* narażał się na ogień nieprzyiacielski i bardzo był czynnym. Gdy zapytano iednego z Jeńców czy *Rożniecki* znajduie się przy *Dybiczu*? odpowiedział że wątpi o tem, bo naradzie woiennej przełożono iż gdyby *Rożniecki* znajdował się przy Rossjanach, ieszcze z większym zapałem walczyliby Polacy aby go schwytać. — Obywatele i Obywatelki Warszawy z gorliwością godną Ludu walczącego za ojczyznę, spieszą do Lazaretów dla iak najtroskliwszego pielęgnowania ranionych naszych Rycerzy. Przesadzaią się mieszkańcy stolicy w tej usłudzę; emulacja ta niech nieustaie; iest to dług święty; ratujmy tych co cierpią dla nas! Jubiler *Siennicki*, w swem mieszkaniu urządził 9 łóżek wygodnych. Starozakonny *Fiszel Zelman Machońbaum* maiący magazyn mebli na ulicy Franciszkańskiej, w ciągu godziny dostarczył półtorasta łóżek z pościelą, za cenę bardzo małą. Oświadcza oraz, że na wezwanie obywateli, natychmiast takież łóżka dostawi. Damy nieodstępuią chorych; wyznaczeni są Opiekunowie do każdego Lazaretu.— *Figarski Maciej* Obywatel z Gwardji Narodo: Pułku 1go Batal: 1go Kompanji 2ej złożył ofiarę na Szpital Wojsko: w Koszarach Saperskich, mięsa funtów 60, dla pożywienia rannych. — Każdy czyn szlachetny godzien publicznej pochwały, Staro: Samuel *Rozenband* i Dawid *Celnikier* złożyli na umundurowanie szwadronu nowoformuiącego się 1go Pułku Mazurów zł. 300 równie iak Star: *Szaia Wolgruch* złożył na obuwie dla wspomnionego szwadronu zł. 150. — *Franciszek Grzymuła* opuścił iuż stolicę, w której z gorliwem poświęceniem się, wzmagał ducha Narodowego, udaiąc się na pole walki gdzie los naszej rostrzygnie się Ojczyzny, wzywa on szanownych Partyzantów do głównej kwatery Wojska, dla pomnożenia hufcu Patryotów, ktorego Swiętem będzie powołaniem obrona murów Warszawy.— W. *Karczewska* Obywatelka ze Wsi Lopacina w Woiew: Płockiem, złożyła w dobrowolnej ofierze dla Wojska fuzji sztuk 10 i pistoletów sztuk 7.— (*Art. nad.*) Gdy Lekarze dozoruiący rannych po Szpitalach użalaią się na mieszkańców Warszawy, że przywożonych z placu bitwy rannych żołnierzy Pols: trunkami zasilaią a w takim razie przedsiebrać się maiące operacje staią się trudne,

a nawet niebezpieczne; upraszą się więc, każdego ażeby litości swej w podobny sposób jako zdrowiu szkodliwej zaniechać raczyli.— Bracia Maurycy i Kamil *Mochnaccy* w zaonegdajszej bitwie byli ranieni.

(Art. nad.) Jeżeli która może się liczyć do szczęśliwych i nader błogich chwil dla lubej Ojczyzny naszej, to zapewne rozprawa woienna odbyta pod *Stoczkiem* d. 14 b. miesią: w Województwie Podlaskiem, korpusu Jenerała *Dwernickiego*, Tam można było widzieć jak oswobodziciele Polski z sercem nieustraszonem i pełnem zapału woiowniczego w pośród kul gradu i szczęku broni wpadli na wojsko nieprzyiacielskie zostaiące pod dowództwem *Gejsmera*, mała nasza siła wielkie czyny zdziałała, w przeciągu pół godziny 11 armat, znaczna ilość niewolnika stała się zdobyczą naszą. Tobie Jenerale dowodzący osobiście i twoim zapałem pobudzonym, hołd niech odda Ojczyzna. Tobie dowódzco dywizjonu 3go Pułku 2go Strzelców konnych Kapitanie *Troianowski*, Poruczniku Michale Józefie *Smoleński* Kommendancie Szwadronu 5go, tudzież Kapitanie *Ziołkowski* kommendancie Szwadronu 6go i *Mangecie* Poruczniku, którzy szczególniejszem postępowaniem zjednaliście sobie Woiowników imie, albowiem dowodząc swemi oddziałami trafnie przyczyniliście się do tak chwalebnej dla nas wygranej. Pułk 2gi Strzel: kon: którzy się wiele przyłożyli do zwycięztwa i odekrania armat, z uczuciem Wasze imiona wymawiać będzie, za Wami gdzie tylko wasz głos usłyszy na polu bitwy. Niechaj ta publiczna pochwała niezawstydza was Mężowie, niechaj cała Polska zna wasze nazwiska, i ufa naucce woiennej swych oswobodzicieli. Naoczny świadek. P. W.

Rada Muni: M. S. Warsz: Maiąc sobie przy Reskrypcie Kom: Rząd: Spraw Wew: i Poli: z d. 17 b. m. udzielone postanowienie Rządu Naro: z d. 15 b m i r. względem wyboru i attrybucji Rady Muni: nim postanowienie to w całości w sposób właściwy ogłoszone będzie, podaie do wiadomości publi: iż w d. 25 w Cyrkułach 1, 2, 3, 8, a w d. 26 Lutego r b. w Cyrkułach 4, 5, 6, i 7 maią się odbyć wybory Radców Muni: po 4 w każdym Cyrkule. Do składu Zgromadzeń Cyrkułowych należeć będą: wszyscy Obywateie maiący własność gruntową, wszyscy rękodzielnicy przełożeni nad czeladzią warsztatową i wszyscy kupcy, Plebani i Wikarjusze, Artyści i Obywatele znakomici z talentów wiadomości i przysług uczynionych. Professorowie, Nauczyciele i inne osoby maiące sobie powierzone oświecone publiczne, Reienci i wszelkiego rodzaiu obrońcy publiczni wszyscy o ile są w xięgę Obywatelską wpisani, listę iak nateraz ułożą Kommissarze Cyrkułowi, ktoby 2 lub więcej Cyrkułach miał prawo głosowanie złoży Radzie Muni: oświadczenie głosować. Mogą być Radcami Muni: wybrani, wszyscy od 2m wymienieni i oprócz tego Urzędnicy Sądowi nieodwołani, retretowani Wojskowi i Urzędnicy Cywilni pensję emerytpobieraiący, ale z tych tylko ieden w każdym Cyrkule wszyscy chociażby w innym Cyrkule byli zamieszkali. Urzędowanie Radców Municy: trwać będzie lat 4, co lat 2 połowę ma się zmieniać zasiadać, będą kadencjami trzymiesięcznemi. Zagai Zgromadzenie Radca Obywatelski lub Sędzia Pokoiu przez Radę Muni: wezwać się maiący; kierować zaś obradami będzie Prezyduiący większością głosów wybrany. Oprócz wyboru Radców Muni: podług form które powiększej części są takież same iak na sejmikach i zgromadzeniach gminnych, nic więcej nie będzie przedmiotem Zgromadzeń Cyrkułowych.

DONIESIENIA.

Wczoraj o godź: 9ej z rana z przedpokoiu Dowódzcy Siły zbrojnej po lewym brzegu Wisły, wzięty został zapewne przez pomyłkę PŁASZCZ szopami podszyty; w czyim ręku się znajduie raczy go oddać do Właściciela, mieszkaiącego w Pałacu Blankowskiem Nr 461 w lewym Pawilonie na 1m piętrze.

Kto przez omyłkę wziął w Cukierni Lursa furażkę granatową czworograniastą z granatową podszewką niech raczy ią oddać do tejże Cukierni.

☞ Przy ulicy Widok pod Nr 1565 iest do sprzedania KLACZKA wierzchowa skarogniada z siodłem, musztukiem, czaprakiem, za pomierną cenę, wiadomość u Właściciela domu powziąść można.